

Sygn. akt I KK 430/22

POSTANOWIENIE

Dnia 10 stycznia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk

w sprawie **S. R.**

skazanego za czyn z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 10 stycznia 2023 r.

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 1 i 3 k.p.k.

kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu

z dnia 31 marca 2022 r., sygn. akt II AKa 10/22

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 17 września 2021 r., sygn. akt II K 10/21

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. P. kwotę 738 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia za sporządzenie i wniesienie kasacji;**
- 3. zwolnić skazanego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

S.R. został oskarżony o to, że:

1. *„w dniu 01.02.2020 r. w S., woj. [...], działając w zamiarze bezpośrednim, usiłował pozbawić życia V. R. przy pomocy noża, uderzając go nim co najmniej trzykrotnie, w okolicę klatki piersiowej i brzucha, powodując u wymienionej osoby obrażenia ciała w postaci rany lewego ramienia, rany klutej tylnej powierzchni klatki piersiowej skutkującej uszkodzeniem dolnego*

płata lewego płuca, ogniskową niedodmą lewego płuca, odmą opłucnową lewostronną, krwakiem opłucnej lewej i uszkodzeniem lewej kopuły przepony, rany klutej bocznej powierzchni klatki piersiowej skutkującą uszkodzeniem nerki (przebiciem na wylot) i powstaniem krwiaka przestrzeni zaotrzewnowej okołonerkowej, rany klutej lewego śródbrzusza z uszkodzeniem jelita czczego (przebiciem na wylot), skutkiem wymienionych obrażeń był wstrząs hipowolemiczny oraz konieczność usunięcia uszkodzonej nerki, które to obrażenia spowodowały ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci choroby realnie zagrażającej życiu (wstrząs hipowolemiczny, otwarta rana klatki piersiowej, uszkodzenia jelita), kolejnym skutkiem wymienionych obrażeń jest wystąpienie u pokrzywdzonego innego ciężkiego kalectwa (usunięcie lewej nerki), jednakże nie osiągając zamierzonego celu z uwagi na interwencję osób postronnych, podjęcie obrony przez samego pokrzywdzonego oraz niezwłoczne udzielenie mu pomocy medycznej”, tj. o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.;

2. *„w nieustalonych dniach, w okresie pomiędzy 01.04.2018 r. a 18.09.2019 r., w B. k. S., woj. [...], działając w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, będąc zatrudnionym przez przedsiębiorstwo R. Sp. z o.o. na stanowisku ślusarza, w trakcie wykonywania pracy przywłaszczył powierzone mu przez pracodawcę rzeczy ruchome w postaci 310 sztuk tarcz lamelkowych m-ki T., 10 sztuk tarcz lamelkowych m-ki S., 10 sztuk tarcz szlifierskich I., 60 sztuk tarcz do cięcia metalu m-ki T., 13 sztuk tarcz do cięcia metalu m-ki P. 6, 8 sztuk papieru ściernego na trzpieniu P 40, 7 sztuk papieru ściernego na trzpieniu P 60, 3 sztuki papieru ściernego na trzpieniu P 40/10, 27 sztuk papieru ściernego na rzepie, 7 sztuk okularów ochronnych, 17 sztuk rękawic skórzanych m-ki T., 3 sztuki chromu w sprayu, jeden cynk w sprayu oraz 41 sztuk rękawic spawalniczych, przy czym łączna wartość przywłaszczonego mienia wyniosła 3.131,08 zł”, tj. o przestępstwo z art 284 § 2 k.k. w zw. z art 12 § 1 k.k.*

Sąd Okręgowy w Zielonej Górze wyrokiem z dnia 17 września 2021 r., sygn. akt II K 10/21:

1. uznał oskarżonego za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie 1, z tym ustaleniem, że *„dopuścił się go w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia V. R. i przewidując możliwość spowodowania u pokrzywdzonego stwierdzonych ciężkich uszczerbków na zdrowiu, na ich powstanie również jedynie się godził”*, to jest przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 156 § 1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., i za to, na podstawie art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k., wymierzył mu karę 9 lat pozbawienia wolności;
2. uznał oskarżonego za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu w punkcie 2, to jest przestępstwa z art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k., i za to, na podstawie art. 284 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;
3. na podstawie art. 85 § 1 i § 2 k.k., art. 86 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. połączył wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności orzeczone w stosunku do niego wyżej i w ich miejsce wymierzył mu karę łączną 9 lat pozbawienia wolności;
4. na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego V. R. obowiązek zapłaty kwoty 30 000,00 zł, tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w wyniku przestępstwa przypisanego oskarżonemu w punkcie I;
5. orzekł przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodu rzeczowego;
6. rozstrzygnął o zwrocie dowodów rzeczowych;
7. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy zwrot kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;
8. zwolnił oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych w całości, w tym od opłaty sądowej w sprawach karnych.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu – po rozpoznaniu apelacji obrońcy – wyrokiem z dnia 31 marca 2022 r., sygn. akt II AKa 10/22, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Zielonej Górze (pkt 1), zwolnił oskarżonego z obowiązku zwrotu Skarbowi Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze i nie wymierzył mu opłaty za II instancję (pkt 2), a także zasądził od Skarbu Państwa na

rzecz obrońcy zwrot kosztów pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym (pkt 3).

Od ww. wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu kasację wniósł obrońca, zaskarżając to orzeczenie w całości. Skarżący zarzucił:

1. *„naruszenie przepisów art. 6 k.p.k. w zw. z art. 72 k.p.k. w zw. z art. 204 k.p.k., w zw. z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP, w zw. z art. 5 § 2 Ustawy Prawo o Ustroju Sądów Powszechnych, w zw. z art. 6 ust. 3 lit. e Europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka, w zw. z art. 14 ust. 3 lit. f Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych polegające na nieuwzględnieniu, iż w sprawie niniejszej, na wszystkich jej etapach, dochodziło do naruszeń przysługującego oskarżonemu elementarnego prawa do obrony, poprzez znaczne ograniczenie oskarżonemu możliwości rozumienia znaczenia i treści czynności dokonywanych w sprawie oraz braku realnego zagwarantowania spełnienia międzynarodowych, konstytucyjnych oraz ustawowych gwarancji, dotyczących konieczności zapewnienia oskarżonemu tłumacza i pełnego rozumienia dokumentów, czynności i zdarzeń w toku procesu, pomimo zgłaszanego przez oskarżonego zamiaru udziału w przeprowadzanych czynnościach i potrzeby rzetelnego tłumaczenia, a to przede wszystkim poprzez zapewnienie do czynności sprawy niniejszej, wymagających tłumaczeń konsekwentnych / symultanicznych, tłumaczenia przysięgłego języka rosyjskiego, podczas, gdy oskarżony S.R. jest obywatelem Ukrainy, i to język ukraiński, nie język rosyjski, jest jego pierwszym, ojczystym językiem, a nadto poprzez stwarzanie oskarżonemu jedynie pozornych gwarancji realizacji jego kluczowych w procesie karnym uprawnień, czego szczególnym wyrazem jest skierowanie, w odpowiedzi na wniosek oskarżonego z dnia 7 kwietnia 2022 r. o zapoznanie z aktami sprawy, zapytania o to, w jaki sposób skazany chce zapoznać się z aktami, skoro nie włada językiem polskim”;*
2. *„naruszenie przepisu art. 438 pkt 2 k.p.k. poprzez rażące naruszenie prawa procesowego polegające na nieuchyleniu przez Sąd II instancji wyroku Sądu I instancji pomimo obrazy przez Sąd I instancji przepisów postępowania, w szczególności, naruszenie art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art.*

4 k.p.k. polegające na przeprowadzeniu przez Sąd I instancji dowolnej, a nie swobodnej oceny materiału dowodowego, a nadto na przekroczeniu granic swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i wkroczeniu w sferę dowolności tych ocen bez dokonania kompleksowej i wzajemnej ich analizy, w szczególności bez uwzględnienia wskazań doświadczenia życiowego i zasady bezpośredniości, w szczególności objawiające się w:

1. *Sąd Apelacyjny w Poznaniu w sposób nieprawidłowy ocenił działanie Sądu I instancji, wskazując na to, iż wyjaśnienia oskarżonego są niewiarygodne w części dotyczącej podjęcia obrony koniecznej i strachu przed pokrzywdzonym, podczas gdy wyjaśnienia te współgrają z okolicznością, że pokrzywdzony był znacznie większy od oskarżonego, groził mu nie tylko ujawnieniem przestępstwa, ale też pobiciem, co miało wpływ na dokonanie przez Sąd I instancji błędnego ustalenia, iż oskarżony nie działał w warunkach obrony koniecznej, a działał w zamiarze ewentualnym w zakresie usiłowania zabójstwa, pomimo wcześniejszej bójki i gróźb ze strony pokrzywdzonego, a w konsekwencji niesłusznie za właściwe uznał niezastosowanie przez Sąd I instancji - Sąd Okręgowy w Zielonej Górze - art. 25 § 1 kk, podczas, gdy oskarżony, odpierając bezprawny, bezpośredni zamach na swoje życie i zdrowie, działał w warunkach obrony koniecznej ze strachu przed pokrzywdzonym; pomimo wielu wątpliwości zachodzących w sprawie Sąd Apelacyjny w Poznaniu nie dostrzegł, że inkryminowane zdarzenie było konsekwencją wcześniejszych zdarzeń między pokrzywdzonym, a oskarżonym i to oskarżony odpierał atak pokrzywdzonego, co doprowadziło do nieprawidłowego ustalenia przez Sąd I instancji stanu faktycznego skutkującego skazaniem;*
2. *Sąd Apelacyjny w Poznaniu błędnie ocenił prawidłowość działania Sądu I instancji w zakresie poczynienia ustaleń, iż w oskarżony działał w zamiarze ewentualnym, to jest przewidywał i godził się na to, że spowoduje śmierć pokrzywdzonego, podczas, gdy zachowanie oskarżonego, wywołane nagłą sytuacją zagrożenia było chaotyczne i w znacznym stopniu automatyczne, zaś oskarżony nie miał zamiaru spowodować śmierci pokrzywdzonego, które to błędne ustalenie Sądu I instancji, przełożyło się na przyjęcie niewłaściwej*

kwalifikacji czynu z art. 148 § 1 kk, podczas, gdy wobec braku zamiaru ewentualnego przepis ten winien zostać wyeliminowany z kwalifikacji prawnej czynu; Sąd Apelacyjny w Poznaniu niesłusznie wskazał, iż poprawne są ustalenia Sądu Okręgowego w Zielonej Górze, w zakresie tego, by dynamika zdarzenia nie eliminowała przyjęcia działania w zamiarze ewentualnym przez oskarżonego, a nadto niewłaściwie wskazał na to, by przyjęcie, że osoba karana wcześniej za przestępstwo przeciwko życiu i zdrowiu posiadała „doskonałą” wiedzę, w przedmiocie używania noża w dynamicznej sytuacji;

3. *Sąd Apelacyjny w Poznaniu w sposób niewłaściwy uznał przyjęcie przez Sąd I instancji, iż wyjaśnienia oskarżonego są niewiarygodne w zakresie zastraszania się niepamięcią. Sąd Apelacyjny w Poznaniu, nie zważył na okoliczność, iż oskarżony miał tempore criminis wysokie stężenie alkoholu we krwi, a także stwierdzoną obecność amfetaminy, co niewątpliwie wpłynęło nie tylko na jego zdolność zapamiętywania, ale również na automatyzm działania w postaci instynktownego podjęcia obrony”.*

Zarzucając powyższe, skarżący wniósł o „uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 31 marca 2022 roku i utrzymanego nim w mocy wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze z dnia z 17 września 2021 roku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania”.

Prokurator w pisemnej odpowiedzi na zaprezentowane przez obrońcę stanowisko, wniósł o oddalenie wniesionej kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Podniesione w kasacji zarzuty były oczywiście bezzasadne, co przy braku wystąpienia okoliczności podlegających uwzględnieniu przez Sąd Najwyższy z urzędu, uprawniało do oddalenia wniesionej kasacji na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

W przepisie art. 523 § 1 k.p.k. ustawodawca jasno określił podstawy kasacyjne, wskazując, że nadzwyczajny środek zaskarżenia w postaci kasacji może być wniesiony tylko z powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub

innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło mieć ono istotny wpływ na treść orzeczenia. Nadto, zgodnie z art. 519 k.p.k., w realiach niniejszej sprawy, kasacją obrońcy mogło być zaskarżone wyłącznie orzeczenie sądu odwoławczego. W bogatym orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano, że wniesienie kasacji nie może prowadzić do ponownej kontroli odwoławczej orzeczenia sądu pierwszej instancji. Wyjątkiem od tej reguły jest sytuacja, gdy w toku postępowania odwoławczego dojdzie do tzw. „efektu przeniesienia”, czyli zaabsorbowania do orzeczenia sądu *ad quem* uchybień popełnionych przez sąd pierwszej instancji. Kontrolą kasacyjną objęte są kwestie wyłącznie prawne, zawężone do kategorii uchybień wymienionych w art. 523 § 1 k.p.k., popełnionych przez organ odwoławczy. Specyfika i wyjątkowość postępowania kasacyjnego nie pozwala zatem na prowadzenie ponownej, „trzecioinstancyjnej” kontroli orzeczenia sądu pierwszej instancji (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2019 r., IV KK 694/18, LEX nr 2604055).

Pierwszy zarzut kasacyjny obrońca zogniskował na problematyce naruszenia – i to na wszystkich etapach postępowania karnego w niniejszej sprawie – prawa oskarżonego do obrony poprzez niezapewnienie mu należytej pomocy tłumacza. Kwestia ta nie została poruszona uprzednio na forum postępowania apelacyjnego. Autor kasacji podniósł, że skazany S.R. jest obywatelem Ukrainy i jego rodzimym językiem jest język ukraiński, natomiast w toku postępowania karnego – jak wskazał obrońca – cyt.: *„czynności najistotniejsze z punktu widzenia oskarżonego- tj. dokonywane symultanicznie, względnie konsekwentnie- dokonywane podczas rozpraw oraz przesłuchań w toku postępowania przygotowawczego”*, tłumaczone były na język rosyjski. Ustosunkowując się do istoty tak przedstawionego zarzutu, należy wskazać, że przepis art. 72 § 1 i 2 k.p.k. stanowi, że oskarżony ma prawo do korzystania z bezpłatnej pomocy tłumacza, jeżeli nie włada w wystarczającym stopniu językiem polskim. Tłumacza należy wezwać do czynności z udziałem oskarżonego. Na wniosek oskarżonego lub jego obrońcy tłumacza należy wezwać również w celu porozumienia się oskarżonego z obrońcą w związku z czynnością, do udziału w której oskarżony jest uprawniony. Słusznie wskazuje się w orzecznictwie, że w uregulowaniach zawartych w art. 72 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 6 ust. 3 lit. e Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (EKPC), nie chodzi o władanie

językiem w stopniu zbliżonym do języka ojczystego, zarówno w mowie, jak i piśmie, ale o władanie nim w stopniu komunikatywnym, umożliwiającym realizowanie prawa do obrony (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23.07.2015 r., II KK 186/15, LEX nr 1770905). Powyższe przekonuje zatem, że pomocy translatorskiej oskarżonemu, o którym mowa w art. 72 § 1 k.p.k., w toku postępowania karnego nie musi udzielać tłumacz władający jego rodzimym językiem. W tym względzie wystarczające będzie powołanie tłumacza, który dokona translacji języka polskiego na język, w którym oskarżony jest w stanie porozumieć się w stopniu wystarczającym dla zrozumienia istoty zarzucanego mu czynu i przypisywanej mu odpowiedzialności karnej, a także przedstawienia swojego stanowiska w sprawie i realizacji przysługujących mu uprawnień procesowych, w tym podjęcia aktywności związanej z obroną. Innymi słowy w takim zakresie, w jakim jest to konieczne do zabezpieczenia podstawowych gwarancji procesowych.

W przedmiotowej sprawie S.R., obywatel Ukrainy, w toku postępowania przygotowawczego i pierwszoinstancyjnego korzystał z pomocy tłumacza rosyjskiego i ukraińskiego, zaś w fazie postępowania odwoławczego – tłumacza języka rosyjskiego. Skazany nie zgłaszał przed organem procesowym – na którymkolwiek z etapów – potrzeby korzystania wyłącznie z pomocy tłumacza języka ukraińskiego. Również jego obrońca w toku procesu nie sygnalizował takiej konieczności oraz nie wspominał o kłopotach w porozumiewaniu się z oskarżonym. Nadto, sądy obu instancji, mając osobisty kontakt z oskarżonym na forum rozprawy, nie powzięły wątpliwości co do prawidłowej z nim komunikacji. Choćby na rozprawie apelacyjnej, oskarżony porozumiewał się z sądem za pośrednictwem tłumacza języka rosyjskiego, i w tym języku przedstawił on swoje stanowisko w sprawie, a nadto – na tej samej rozprawie – biegła z zakresu języka rosyjskiego dokonała translacji napisanego przez oskarżonego pisma (sporządzonego w języku rosyjskim), w którym odniósł się on do przypisywanej mu zbrodni zabójstwa. Co prawda na rozprawie apelacyjnej oskarżony wspominał, że – jego zdaniem – w trakcie śledztwa doszło do błędów, których – jak wskazał – nie zauważył z powodu „nieznajomości języka”, ale kontekst tej wypowiedzi wskazuje jednoznacznie, że chodziło tu o kwestię niedostatecznej znajomości języka polskiego (*notabene* – jak przyznał obrońca w kasacji – i ten język skazany „w pewnej mierze zna”). Co

również znamienne, zarówno sam oskarżony, jak też jego obrońca wnioskowali o dokonanie tłumaczenia określonych dokumentów procesowych z języka polskiego na język rosyjski (zob. m.in. wnioski skazanego o tłumaczenie: apelacji obrońcy – k.927, uzasadnienia wyroku – k.759-760, k.960 i k.965; wniosek obrońcy sporządzenie uzasadnienia wyroku i jego przetłumaczenie na język rosyjski – k.941), a kierowane do sądu pisma skazany także sporządzał w języku rosyjskim. Gdyby więc skazany rzeczywiście miał jakiekolwiek problemy komunikacyjne na gruncie języka rosyjskiego, to wówczas sam nie żądałby przekładu dokumentów procesowych na ten język, jak też nie komunikowałby się z sądem w tym języku. Poza tym, jak podał sam skarżący, w przypadku skazanego znajomość przez niego języka rosyjskiego wynika, cyt.: „(...) z *historii i tradycji kraju pochodzenia oraz obowiązującego tamże systemu edukacyjnego w okresie, w którym oskarżony pobierał w Ukrainie elementarne wykształcenie*” (str. 7 kasacji).

Powyższe nie pozwala zatem stwierdzić, aby S.R. miał znaczące trudności w posługiwaniu się językiem rosyjskim i rozumieniu – tak w mowie, jak i piśmie – treści przekazywanych mu w tym język. Analiza toku postępowania karnego wskazuje bowiem, że skazany włada tym językiem w stopniu (co najmniej) komunikatywnym. Nie można tym samym uznać, aby w niniejszej sprawie doszło do niedopełnienia obowiązku wynikającego z przepisu art. 72 § 1 k.p.k. (realizującego też gwarancje procesowe o charakterze międzynarodowym), które skutkowałyby naruszeniem prawa do obrony oraz prawa do rzetelnego procesu. Podniesienie tego rodzaju zarzutu dopiero na etapie postępowania kasacyjnego, wskazuje na instrumentalne traktowanie przez skarżącego omawianej kwestii.

Nie można również zasadnie twierdzić, że skazanemu odmówiono możliwości zapoznania się z aktami sprawy, a wydaje się, że tak należy rozumieć zgłoszoną przez autora kasacji obiekcję. Zarówno w toku postępowania przygotowawczego (k.489), jak też sądowego (k.750), skazany zapoznawał się aktami sprawy. Ostatni raz S.R. zrealizował swoje uprawnienia w tej kwestii w dniu 1 czerwca 2022 r. (k.978), a zatem po zakończeniu postępowania drugoinstancyjnego, nie zgłaszając uwag co do samej procedury zapoznawania się z tymi materiałami. We wspomnianej zaś przez skarżącego odpowiedzi na wniosek skazanego z dnia 7 kwietnia 2022 r. o zapoznanie się z aktami, nie zawarto

jakiegokolwiek decyzji negatywnej w tym przedmiocie, a jedynie zwrócono się do wnioskodawcy o wskazanie sposobu przeprowadzenia tej procedury, czego nie sposób oceniać w kategorii „*niedopełnienia standardów*”, których obrońca w tym kontekście nie precyzuje, nie mówiąc już o wykazaniu rażącego naruszenia prawa, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.).

Oceniając drugi zarzut kasacyjny, należy stwierdzić, że obrońca w tej części kasacji zamierzał w istocie do wywołania dublującej kontroli odwoławczej wyroku sądu okręgowego. Z jednej bowiem strony kasacja ta charakteryzuje się powieleniem twierdzeń przedstawionych uprzednio w zwykłym środku odwoławczym, z drugiej zaś strony całkowitym zignorowaniem argumentów zaprezentowanych w pisemnych motywach wyroku sądu *ad quem*. Znamienne jest, że skarżący w nadzwyczajnym środku zaskarżenia nie podniósł nawet zarzutu naruszenia przepisów art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., co samo w sobie wskazuje na wadę redakcyjną wniesionej kasacji, której konsekwencję musi stanowić konkluzja, że środek ten – wbrew dyspozycji zawartej w art. 519 k.p.k. – został skierowany przeciwko wyrokowi sądu pierwszej instancji. Sąd odwoławczy, jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, rozważył podniesione zarzuty apelacji obrońcy, przedstawiając argumentację przemawiającą za ich bezzasadnością. W pisemnych motywach zaskarżonego wyroku podano, z jakich powodów stanowisko apelującego nie zasługuje na uwzględnienie, natomiast treść kasacji w tym przedmiocie zawiera wyłącznie polemikę z argumentacją przedstawioną przez organ drugiej instancji, nie stanowiąc też asumptu do bardziej pogłębionych rozważań. Skarżący nie wykazał, by w tym zakresie doszło do rażącego naruszenia prawa w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k.

Konkludując, treść wywiedzionej w niniejszej sprawie kasacji pozwoliła uznać ją za oczywiście bezzasadną – i w konsekwencji oddalić na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Wysokość wynagrodzenia obrońcy ustalono w oparciu o przepisy § 17 ust. 3 pkt 2 oraz § 4 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U.2019.18 t.j. z dnia 2019.01.04).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.

